

Sygn. akt V ACa 29/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Marta Szerel

Sędziowie: SA Paulina Asłanowicz (spr.)

SO del. Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w Z.

przeciwko (...) Centrum (...) z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 maja 2019 r., sygn. akt IV C 1043/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w Z. na rzecz (...) Centrum (...) z siedzibą w W. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska Marta Szerel Paulina Asłanowicz

Sygn. akt V ACa 29/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 września 2018 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w Z. wniosła o zobowiązanie pozwanego (...) Szpitala (...) w W. (aktualnie (...) Centrum (...)) do złożenia powodowi pisemnego oświadczenia, w którym przeprosi powódkę za zawarte w odpowiedzi na pozew z dnia 13 lipca 2018 roku w sprawie o sygnaturze akt IV C 651/18 stwierdzenia zarzucające powodce bezzasadne kierowanie spraw do sądu, mające na celu czerpanie nieuzasadnionych dochodów z kosztów procesu oraz o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 15 maja 2019 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesowych strony przeciwnej.

Powyższy wyrok wydany został w oparciu o następujące ustalenia i rozważania prawne:

Pomiędzy stronami toczyło się przed Sądem Okręgowym w Warszawie postępowanie pod sygnaturą akt IV C 651/18 o zapłatę zainicjowane przez powodową spółkę. W tym postępowaniu pozwany w piśmie procesowym zawarł oceny wskazujące, iż powódka, kierując liczne pozwy do sądu przeciwko pozwanemu, chce uzyskać dodatkowe koszty. Użyto następujących sformułowań: „bardziej opłacalne ekonomicznie jest składanie pozwów,” „w tej sytuacji jedynym racjonalnym wytłumaczeniem jest chęć uzyskania kosztów zastępstwa procesowego przy minimalnym nakładzie pracy,” „mamy zatem do czynienia niejako z doskonale funkcjonującym systemem uzyskiwania na masową skalę kosztów zastępstwa procesowego poprzez wytaczanie ogromnej ilości spraw.”

W ocenie powódki twierdzenia przytoczone w pozwie są nieprawdziwe, krzywdzące dla niej i naruszające jej dobra osobiste w postaci czci, renomy, dobrego imienia, dobrej sławy oraz reputacji.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka domagała się udzielenia ochrony prawnej w związku z naruszeniem jej prawa do czci i dobrego imienia. Do oceny, czy nastąpiło naruszenie dóbr osobistych, należy przykładać miernik przeciętnego człowieka, a nie jednostki, która z uwagi na swe indywidualne cechy może być bardzo wrażliwa na punkcie swojej osoby. Przy ocenie naruszenia czci uwzględnieniu podlegają nie tylko subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywna reakcja w opinii społeczeństwa. Nie można też przy tej ocenie ograniczać się do analizy pewnego zwrotu, ale należy zwrot ten wyklądać na tle całej wypowiedzi.

W przedmiotowej sprawie nie doszło zdaniem Sądu Okręgowego do wykazania przez powódkę ani naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych, ani negatywnych konsekwencji wynikających z rzekomego naruszenia tych dóbr.

W ocenie Sądu I – ej instancji sformułowania użyte w piśmie procesowym pozwanego dla każdej przeciętnej osoby są nieprzyjemne, gdyż zarzucają niewłaściwe postępowanie i insynuują zachowanie niezgodne z obowiązującym prawem. Postępowanie dowodowe nie wykazało jednak, aby te sformułowania poza stronami postępowania toczącego się pod sygnaturą akt IV C 651/18 i sędzią referentem były dostępne dla innych osób. Powódka, na której zgodnie z art. 6 k.c., ciąży obowiązek dowodowy nie wykazała, aby poniosła jakąkolwiek krzywdę w zakresie wizerunku, dobrego imienia czy innych dóbr osobistych. Nie zostało wykazane, aby powódka straciła kontrahentów, aby zmalały jej zyski, czy aby jej pozycja na rynku spadła.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany naruszył granice przysługującej mu obrony swoich interesów w postępowaniu sądowym. Jednakże w świetle powyższych rozważań można je oceniać jedynie w kontekście etycznym.

Kolejną kwestią, będącą podstawą oddalenia powództwa, był brak sformułowania konkretnej treści oświadczenia, którego powódka żądała od pozwanego.

Treść i forma oświadczenia muszą być adekwatne do sposobu naruszenia dóbr. Powódka zaś w ogóle nie sformułowała jak żądane oświadczenie ma brzmieć i jak pozwany ma je powódce dostarczyć.

O kosztach procesu Sąd I – ej instancji orzekł na podstawie art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c., uznając, iż dla powódki dodatkowo krzywdzące byłoby ponoszenie kosztów zastępstwa strony przeciwnej.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając mu bezzasadne oddalenie powództwa, mimo istnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych. Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku zgodnie z żądaniem pozwu i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I - ej instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, spełniającego wymogi określone w art. 328 § 2 k.p.c. Ustalenia te nie zostały zresztą zakwestionowane w bardzo lakonicznej apelacji i miały oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ocenionym zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. W konsekwencji zgodnie z art. 387 § 2¹ k.p.c. uzasadnienie wyroku w niniejszej sprawie mogło się ograniczać jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, których stosowanie doprowadziło Sąd Okręgowy, pomimo niedokonania ich pogłębionej analizy, do wyciągnięcia słusznych wniosków.

Zgodnie z art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych stosuje się odpowiednio do osób prawnych, co oznacza, że prawo polskie uznaje istnienie dóbr osobistych osób prawnych oraz że nakaz odpowiedniego stosowania przepisów wyłącza mechaniczne, automatyczne stosowanie przepisów o ochronie dóbr osobistych do osób prawnych. Powszechnie podkreśla się konieczność uwzględniania - ze względu na zawarte w art. 43 k.c. odesłanie - różnic wynikających z odmienności strukturalnej i funkcjonalnej osób prawnych. Dominuje pogląd, że do osób prawnych można stosować wprost jedynie art. 24 k.c., a pozostałe przepisy tylko po dokonaniu odpowiedniej modyfikacji uwzględniających odmienności strukturalne i funkcjonalne osób fizycznych i osób prawnych. Zakres dóbr osobistych przysługujących obu tym podmiotom nie jest jednakowy. Przepis art. 43 k.c. nie chroni dóbr osobistych związanych immanentnie z osobą fizyczną, jak życie, zdrowie, wolność sumienia, czy kult osoby zmarłej. Przy wyznaczaniu zakresu ochrony dóbr osobistych służących osobom prawnym, podstawowe znaczenie mają cel działalności i funkcja osób prawnych. Do tych elementów nawiązuje przyjęta w doktrynie i zaaprobowana w judykaturze definicja dóbr osobistych osób prawnych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 listopada 1986 roku, II CR 295/86, OSNC z 1988 roku, nr 2-3, poz. 40). Według tej definicji dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań.

Dobre imię osoby prawnej, zamiennie nazywane renomą, reputacją i dobrą sławą, jest odpowiednikiem czci osoby fizycznej. Zakres tych dóbr osobistych - ze względu na wyróżnianie w prawie cywilnym czci w dwóch aspektach, tj. czci wewnętrznej (godność osobista) oraz czci zewnętrznej (dobre imię) - nie jest jednak taki sam. Z istoty osoby prawnej wynika, że ochrona godności osobistej nie przysługuje osobie prawnej, a w pełnym zakresie podlega ochronie jej dobre imię, które - w pewnym uproszczeniu - można pojmować jako obraz osoby prawnej w oczach osób trzecich (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 26 października 2006 roku, I CSK 169/06, Legalis numer 161060 oraz z dnia 11 stycznia 2007 roku, II CSK 392/06, OSP z 2009 roku, Nr 5, poz. 55). Trudno bowiem poszukiwać analogii pomiędzy człowiekiem a osobą prawną odnośnie dóbr ściśle związanych z niemajątkową sferą indywidualnych wartości świata uczuć i stanu życia psychicznego integralnie związanych z człowieczeństwem. Chodzi tutaj o takie dobra jak godność, życie, zdrowie, prawo do pamięci po osobie zmarłej, czy swoboda sumienia. Akcentowanie w orzecznictwie zewnętrznego postrzegania sfery niemajątkowych wartości osoby prawnej prowadzi do eksponowania takich dóbr osobistych osób prawnych jak dobre imię (renomą, prestiż, autorytet, opinia handlowa, marka, czy ugruntowana pozycja) i oderwania się zarazem od subiektywnych elementów odczuwania charakterystycznych dla definicji dóbr osobistych osób fizycznych. W konsekwencji to właśnie kryterium zewnętrznego postrzegania (kryterium obiektywne) jest najczęściej brane pod uwagę przy konstruowaniu katalogu dóbr osobistych osoby prawnej, a także przy objaśnianiu istoty jego naruszenia (tak J. Frąckowiak w: System PrPryw, t. 1, 2007, s. 1079, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 2005 roku, V CK 314/05, Legalis numer 181192 i Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 20 grudnia 2012 roku, VI ACa 1199/11, Legalis numer 740426 i powołane tam orzecznictwo). W przypadku osoby prawnej nie można mówić o poczuciu krzywdy jako uszczerbku niemajątkowym i skutkach w stanie psychiki osoby prawnej, gdyż za takie nie mogą być uznawane odczucia pracowników czy członków zarządu, które

noszą także naturę subiektywną i nie mają istotnego charakteru dla bytu osoby prawnej. Warunkiem oceny naruszenia dobra w postaci dobrego imienia, renomy są zatem kryteria obiektywne łączone ze skutkami danego zachowania dla osoby prawnej, przekładające się na jej stronę majątkową, stanowiącą istotę bytu osoby prawnej (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 24 stycznia 2012 roku, V ACa 591/11, OSA/Kat. z 2012 roku, Nr 3, poz. 1). W konsekwencji pojęcie dobrego imienia osoby prawnej posiada pewną specyfikę. Osoby prawne jako podmioty niemogące odczuwać nie posiadają dobra osobistego odpowiadającego czci osoby fizycznej, rozumianej jako godność osobista. Świadomość własnej wartości czy szacunek dla samego siebie wymaga zdolności do subiektywnego postrzegania swojego istnienia. Takie odczucia w zasadzie nie mogą znaleźć zastosowania w przypadku osoby prawnej. Okazywanie tego rodzaju poczucia krzywdy przez organy osoby prawnej nie może zostać uznane za wynik naruszenia tak rozumianej godności osobistej osoby prawnej. Zwykle takie zachowanie organu osoby prawnej jest reakcją wynikającą z obiektywnej oceny potencjalnych konsekwencji zachowania sprawcy naruszenia w sferze możliwości prawidłowego funkcjonowania osoby (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 5 maja 2008 roku, I ACa 930/08, Lex numer 1641189).

Reasumując, w doktrynie i w orzecznictwie powszechnie akceptuje się zaliczenie do dóbr osobistych osób prawnych jedynie dobrego imienia, rozumianego jako dobre mniemanie innych osób o danym podmiocie prawa z uwagi na jego działalność. Elementy składające się na dobre imię osoby prawnej zależą więc od rodzaju działalności prowadzonej przez osobę prawną (gospodarcza, wychowawcza, charytatywna), a działaniem naruszającym dobre imię osoby prawnej jest rozpowszechnianie materiałów powodujących pogorszenie wizerunku osoby prawnej i narażających ją na utratę zaufania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lipca 2008 roku, II CSK 111/08, Wspólnota z 2009 roku, Nr 7, s. 30). Za tego rodzaju naruszenia uważa się formułowanie nieprawdziwych zarzutów dotyczących przykładowo niskiej jakości wytwarzanych produktów lub świadczonych usług, nierzetelnego wypełniania przez daną osobę prawną zobowiązań publicznoprawnych i prywatnoprawnych (nieuiszczanie podatków, składek na ubezpieczenie społeczne, niespłacanie kredytów bankowych lub innych długów), niewłaściwego traktowania pracowników (mobbing, zaleganie z wypłacaniem wynagrodzeń), niewłaściwego podejścia do klientów (niekulturalne traktowanie klientów, nierzetelne załatwianie skarg i reklamacji). Innymi słowy, o naruszenia dobra osobistego w postaci dobrego imienia osoby prawnej można mówić wtedy, gdy następuje rozpowszechnianie wiadomości, w których formułowane są zarzuty lub ujemne oceny dotyczące funkcjonowania danego podmiotu, przypisując mu sposób działania, który może narazić na utratę zaufania potrzebnego do prowadzenia działalności. Chodzi więc o wyrażoną na temat danego podmiotu krytyczną ocenę lub podanie negatywnych faktów rzutujących na sposób jego postrzegania przez otoczenie lub opinię publiczną lub inne podmioty pozostające z nią w jakichkolwiek relacjach (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 7 lutego 2020 roku, V ACa 602/19, Legalis numer 2365574).

W wypadku powódki na jej dobre imię będą się składać więc wszystkie te elementy, które są potrzebne do prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na hurtowej sprzedaży i produkcji wyrobów farmaceutycznych, medycznych i innych. Powódka nie wykazała zaś istotnie, że opinie zawarte w odpowiedzi na pozew złożonej przez pozwanego w sprawie o sygnaturze akt IV C 651/18 Sądu Okręgowego w Warszawie spowodowały utratę dobrej opinii o niej u osób trzecich. Prawidłowo Sąd Okręgowy wskazał w tym kontekście, że pismo to dotarło jedynie do powódki i Sądu. W związku z tym brak jest podstaw do przyjęcia, by wypowiedzi te, przypisujące powódce niewłaściwe postępowanie, mogły spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania w zakresie wykonywanych przez nią zadań. Nie doszło bowiem do rozpowszechniania informacji dyskredytujących powódkę w obrocie gospodarczym. I choć, wbrew wywodowi Sądu Okręgowego, dla aktualizacji środków ochrony w przypadku naruszenia dobra osobistego, w tym dobra osobistego osoby prawnej, pokrzywdzony nie ma obowiązku wykazywania konkretnych następstw działania naruszającego, a wystarczy jedynie udowodnienie, że pewne działanie miało miejsce, a jego ocena w świetle obiektywnych kryteriów pozwala zakwalifikować takie działanie jako naruszenie dóbr osobistych, to jednak warunkiem stwierdzenia, że doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci dobrego imienia osoby prawnej jest wyczerpujące rozważenie znaczenia użytych słów lub sformułowań, z uwzględnieniem możliwych ich konotacji i odniesień, a przede wszystkim kontekstu społecznego i sytuacyjnego lub rodzaju wypowiedzi, a także zastosowanego środka komunikacji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2017 roku, I CSK 99/16, Lex numer 2209493). Z punktu widzenia obiektywnych kryteriów i postrzegania sprawy przez osoby rozsądne, niezaangażowane emocjonalnie, trudno oceniać jako naruszające dobrą sławę powódki postawienie jej w toku jednego

z postępowań sądowych zarzutów dotyczących bezzasadnego kierowania spraw do sądu w celu czerpania dochodów z kosztów procesu. W rezultacie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w przedmiotowej sprawie, z uwagi na ograniczony zasięg, krytyczna ocena działania powódki w istocie nie mogła rzutować na sposób postrzegania jej przez opinię publiczną lub inne podmioty pozostające z powódką w relacjach gospodarczych.

Wskazać przy tym należy, że twierdzenia strony powodowej zgłoszone na rozprawie apelacyjnej, że w sytuacji przyjęcia, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, działania strony pozwanej należy zakwalifikować jako zagrożenie dla tych dóbr, były spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c. Artykuł 24 k.c. rozróżnia bowiem wyraźnie roszczenia dostępne powodowi w zależności od tego, czy przysługujące mu dobro zostało zagrożone, czy też doszło już do jego naruszenia. W tym pierwszym wypadku może on domagać się zresztą jedynie zaniechania bezprawnego działania zagrażającego jego dobru, zaś dopiero w sytuacji dokonanego już naruszenia katalog możliwych roszczeń obejmuje dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, w szczególności poprzez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Stąd też nawet przy założeniu, że takie zagrożenie miało miejsce, ochrona w formie zgłoszonej w pozwie nie mogła zostać udzielona.

Dodatkowo wskazać należy, że prawo do obrony w procesie cywilnym lub karnym pozwala łagodzić rygory bezprawności, gdy podejmowane działanie jest nakierowane na obronę i usprawiedliwione nowymi okolicznościami, choćby niesprawdzonymi (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 19 lipca 1978 roku, I CR 254/78, OSNCP z 1979 roku, nr 6, poz. 12 i z dnia 23 września 1997 roku, I PKN 287/97, OSNAPiUS 1998, nr 14, poz. 419). Gdy do naruszenia czci innej osoby doszło w toku postępowania sądowego w ramach wypowiedzi stanowiącej zeznanie czy prezentację stanowiska strony, oprócz praw i wolności osoby dokonującej naruszenia, w grę wchodzi także wartość, jaką jest właściwe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. W orzecznictwie panuje pogląd o braku bezprawności takich wypowiedzi, jeżeli służą one obronie prawa osoby działającej albo ustaleniu stanu faktycznego, chyba że są subiektywnie fałszywe – zawierają fakty i oceny przedstawione ze świadomością niezgodności ich z prawdą (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2004 roku, IV CKN 304/02, nie publ., Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 31 stycznia 2017 roku, I ACa 820/16, Legalis numer 1581368 i Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 21 grudnia 2012 roku, I ACa 1242/12, Legalis numer 1025561) i Sąd Apelacyjny pogląd ten podziela. W konsekwencji działania pozwanego wynikały z jego uprawnień procesowych i przedmiotowo zdolne były służyć jego obronie, a podmiotowo podyktowane były wolą wystąpienia w tej obronie. Nie mogą one być zatem uznane za bezprawne, zaś brak bezprawności skutkuje odmową udzielenia ochrony na podstawie art. 24 k.c.

Mając powyższe na uwadze, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 108 § 1 i art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2018 r. poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

Elżbieta Wiatrzyk - Wojciechowska Marta Szerel Paulina Aślanowicz